

## Bursztyn

Tym artykułem pragniemy odnieść się do powstawania różnych odmian i "specjałów" w tym ewidentnych fałszerstwach na szkodę filatelistów, które są sygnowane i pozytywnie atestowane przez ekspertów.

Wpierw kilka zdań o wydaniu:

**1993, 29 stycznia. Okolicznościowe wydanie eksploatacyjne. Szlak bursztynowy.** Znaczkę z emblematem Światowej Wystawy Filatelistycznej „POLSKA '93”. Offset i typografia **Gráficas Jorcar S.A. w Barcelonie**, Hiszpania. Proj. A. Jeziorkowski. Wym. zn. 30x45 mm. Papier powlekany V, żółtawobiały, średni, gładki, jednolity. Strona niezadrukowana w świetle UV-366: *c.fioletowoszara*. Guma matowa, bezbarwna. ZG 13¼.

Z tej samej okazji wydano numerowany blok okolicznościowy o wym. **I-II** - 82.5÷82.9x90.5÷90.7 mm; **III** - 80.8÷82.3x88.0÷88.9 mm. Blok z emblematem Światowej Wystawy Filatelistycznej „POLSKA '93”. Offset Gráficas Jorcar S.A. w Barcelonie, Hiszpania. Wym. zn. 45x31 mm. Numery odbijano trzema rodzajami numeratora: **typ I**: numerator pięciocyfrowy, rodzaj pisma - „grotesk”, wysokość cyfr 3.0÷3.1 mm, **typ II**: numerator pięciocyfrowy, rodzaj pisma - „antykwa” wysokość cyfr 2.8÷2.9 mm, **typ III** - numerator sześciocyfrowy, rodzaj pisma - „antykwa”, wysokość cyfr 3.9÷4.0 mm. Papier powlekany V, żółtawobiały, średni, gładki, jednolity. Strona niezadrukowana w świetle UV-366: *c.fioletowoszara*. Guma sucha, matowa biała. ZR 13¼. [1]

### **Pierwsza dostawa bloków.**

"Pani Barbara Gąsiewska - ówczesna dyr. dystrybucji w Centrali Zarządu Poczty - była kobietą bardzo starannie prowadzącą ewidencję rozchodów wszystkich wydań. Z prowadzonej przez nią kartoteki rozchodów tego wydania zachowała się notatka o nakładzie i tak, pierwsza dostawa liczyła 4900, a nie 5000 szt.! (*bardzo ważna informacja z naszego - autorów - punktu widzenia*)

Rozliczała ona wówczas tą pierwszą dostawę w sposób następujący:

- 800 szt. – FDC,
  - 1500 szt. – up. Warszawa 1,
  - 2000 szt. – up. Gdańsk, Toruń i Bydgoszcz,
  - 102 szt. – egz. autorskie,
  - 12 szt. – up. Poznań,
  - 240 szt. – pan B.,
  - 5 szt. – Centrum
- Handlowe,
- 241 szt. – przedziurkowane.

-----  
Razem = 4900 szt.

FDC – 800 szt., z czego:

- 100 szt. dla urzędów pocztowych w Warszawie,
- 200 szt. dla urzędów pocztowych w Gdańsku,
- 58 szt. dla biuro emisji,
- 442 szt. na magazyn.

Na FDC wydzielono bloki z krótkiej serii numerowanej od 3001 – 4000 (wszystkie są typu II). W mojej obecności Pani Gąsiewska poleciła wykonać 20 sztuk FDC, które niedoświadczona liczarka (sprawdzająca pakieciki) „pobrzdziła” wodą. Widziałem, jak pracownica przyszła do Gąsiewskiej z



Kolejne fałszerstwo na allegro. Nawet nie zadano sobie trudu, by numer(ator) był podobny do oryginalnego.

<sup>1</sup> "Podręcznik specjalizowany polskich znaczków pocztowych 1919-2005" t. IV.

posklejanymi blokami, które były przeliczane przez młodą praktykantkę. Numeracja tych bloków mieści się między 3901 – 3999. Pani Gąsiewska poleciła, by ich nie zmarnować lecz zużyć na FDC. Okazało się potem, że są to bloki typu II. Bloki typu I mają numerację do 3000 i od 4001-4900, natomiast FDC z blokiem typu I były z numeracją wyłącznie poniżej 3000."

### Dziurkowanie:

"Pani Gąsiewska opowiadała, że zrobiło się straszne zamieszanie, gdy się zorientowali, że główna dostawa bloków różni się rozmiarami bloków i krojem cyfr numerów od pierwszej dostawy. Mieli świadomość, że firma Pana K. nie tylko nie zrealizowała jakościowo zamówienia, ale także zatrzymała klisze z pierwszego nakładu!

Wtedy, w porywie emocji szefowej, dostała polecenie zniszczenia wszystkiego co miała z pierwszego nakładu. Ponieważ nie miała spalarni ani niszczarki papieru zaczęli dziurkować co mieli, aby wykonać polecenie. Jednocześnie myśleli, jak ochronić dla siebie wartościowy materiał i grali na czas. W ten sposób przedziurkowano (unieważniono) 241 sztuk dziurkaczem do akt, którym wycinano otwory przede wszystkim na znaczku. Dziurkowany był przez Panią Gąsiewską zapas pochodzący z magazynu, o numeracji poniżej nr 3001!"

### SAMPLE

"Pan K., który krótki czas współpracował z Polską Poczta, spowodował przywiezienie do kraju paczki 100 sztuk bloku bursztynowego bez numeracji. Dorobiono do tego idiotyczny napis SAMPLE, którego nie używa się w Hiszpanii. Przywiózł do kraju także blok z AK z tego czasu i też go opatrzył SAMPLE. Oba te bloki pojawiły się na rynku ze źródeł pozapocztowych!!!

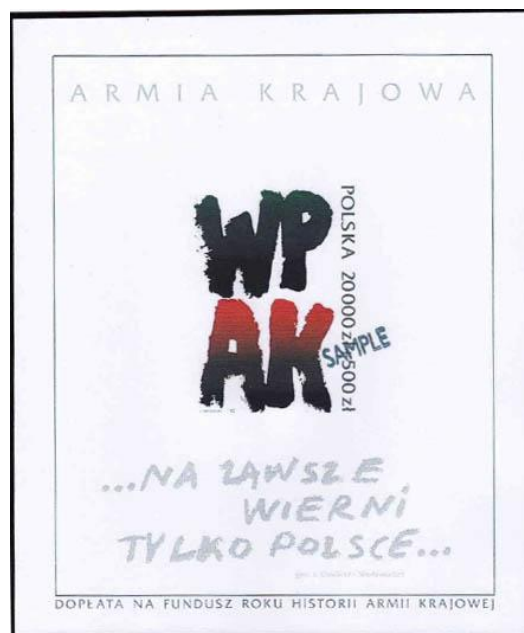
Kilka faktów:

- nadruk SAMPLE występuje wyłącznie na blokach z drugiego nakładu, który charakteryzuje się innym rozmiarem niż nakład pierwszy z numeracją bloków 1-4900,
- drukarnia w Hiszpanii nigdy nie zwróciła do Polski form drukarskich! Tak wyglądało porozumienie Pana K. z ówczesnym szefem Poczty,
- Pani Gąsiewska miała rozliczony cały nakład, co do jednej sztuki i nie było tam w ogóle żadnych SAMPLE i bloków nieperforowanych (*vide moje rozliczenie pierwszej dostawy*).
- wszystkie "specjały" pochodzą z II dostawy,
- bloki z II dostawy mają większe rozmiary o kilka milimetrów od bloków wydania pierwotnego.

Dla mnie ekspert, który daje atest na tego typu chłam podważa swoją wiarygodność, jak również innych filatelistów."<sup>2</sup>

Tyle w skrócie na ten temat powiedział świadek tych zdarzeń.

Od siebie dodamy, że bloki z SAMPLE pojawiły się dopiero ok. 3 lat temu z niejasnego źródła, by pozwolić niektórym ekspertom dorabiać sobie na niewiedzy filatelistów.



### O firmie Offset Gráficas Jorcar S.A. w Barcelonie, Hiszpania drukującej bloki.

<sup>2</sup> Opracowaliśmy na podstawie rozmowy z osobą mającą kontakt z wewnętrznym kręgiem odpowiedzialnych za dystrybucję znaczków. Wielu aktorów tej historii już nie żyje, ale inni trzymają się świetnie stąd nie będzie nazwisk.

Datos Generales

Datos Comerciales

BORME

## Informe de GRAFICAS JORCAR SA (EN DISOLUCION)

El último dato de esta empresa es del 14 de Abril de 2014

Esta empresa ha sido consultada por última vez el 11 de Junio de 2008

1 veces en el último trimestre y 4 veces en total

### Datos Generales de GRAFICAS JORCAR SA (EN DISOLUCION)

#### DATOS DE CONTACTO

Denominación	<b>nazwa firmy</b>	GRAFICAS JORCAR SA (EN DISOLUCION)	<b>rozwiązana = zlikwidowana</b>
Situación de la Empresa		Disolución - Pleno Derecho (Fecha: 01/07/1997)	<b>data likwidacji</b>
CIF/NIF		0A58...	
Número D-U-N-S		469631626	
Domicilio Social		CALLE LLULL <a href="#">Ver Mapa</a>	
Características de la dirección principal		Situación del local: secundaria Titularidad: en alquiler Tipo de local: oficina	<b>znaczenie: drugoplanowe nieruchomości do wynajęcia rodzaj nieruchomości: oficyna (mały zakładzik)</b>

### Datos Comerciales

#### Estructura Legal

Forma Jurídica: Sociedad anónima

Capital Social: **Kapitał zakładowy** 12.020,24 €

Cotiza en Bolsa: **nie notowany na giełdzie** NO

#### Riesgo Comercial

Rating: [Consultar](#)

Opinión de crédito: [Consultar](#)

Incidencias Vigentes: [Consultar](#)

#### Información Comercial

Fecha Constitución: **data założenia firmy** 09/09/1986

Número de Empleados: **ilość pracowników** 2 (año 1997) **dwóch !!!!!!!**

Actividades Internacionales: Exporta

#### Otra Información de Interés

Fecha último dato: **data ostatniej informacji o firmie** 14/04/2014

Resumen comercial:

Kilka dodatkowych danych o działalności firmy (niestety, brak ich na skanie):

Główne zajęcie: druk grafiki artystycznej.

Inny rodzaj działalności: druk reklam i ulotek handlowych (typografia).

Zdziwienie budzi niska wysokość kapitału zakładowego. Ale jak spółka jednoosobowa to im wolno.

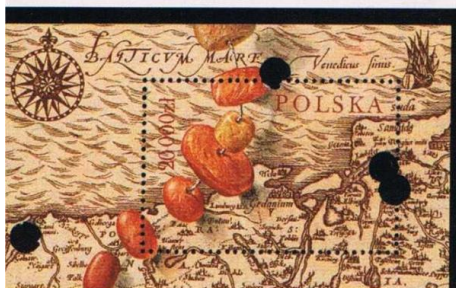
Chciało by się parafrazować powiedzonko ... Polak - Hiszpan, dwa bratanki, potrafią.

Dlaczego jesteśmy tak nieprzychylnie nastawieni do tematu fałszowania tego (i nie tylko tego) bloku? Przede wszystkim razi nas pazerność, parcie na łatwy zarobek oraz nieznamość języków i realiów w Europie Zachodniej przez niektóre "autorytety" świata polskiej filatelistyki. Gdyby w chwili pojawienia się tego "rarytasu" zwołano gremium ekspertów, przeprowadzono burzę mózgow i podjęto decyzję nie ważną jaką, ale wspólną, to zwykli śmiertelnicy mogliby w to wierzyć (lub nie). A tak, każdy z ekspertów prześcigał się w wymyślaniu precudownych i fantazyjnych opisów. Jeżeli zna się - choć ciut - angielski, to ma się tą pewnością, że termin SAMPLE dotyczy próbek towarów. Panowie eksperci (niektórzy) wystarczy spojrzeć na deklarację celną formularzy pocztowych. Pozy tym, jaki hiszpański pracownik w drukarni posługiwałby się stempelkiem elastycznym (a nie metalowym lub kauczukowym) i do tego z tekstem angielskim? W jakim celu miałyby to robić? Kto z filatelistów uzna blok wykonany w drugim nakładzie, jako WZÓR dla dziennikarzy (jak to opisują niektórzy)? Naiwny, a dobrze wiemy, że II nakład pojawił się dopiero na wiosnę 1993 r. i z tego nakładu pochodzą bloki ze stempelkiem SAMPLE. My będziemy niezmiennie pisali, że koperty FDC z bl. typu III są fałszerstwem Poczty na szkodę filatelistów. Zapomnieli chyba co oznacza skrót FDC? Trochę odwagi trzeba. Piszemy otwarcie, wy eksperci macie moralny obowiązek i świadomość pokazywania palcem na takie wybryki, a "ekspertów" rugować z Waszego grona. Gdy czyta się te wymyślaniki opisów w atestach, pojawia się niesmak i zażenowanie poziomem wiedzy "eksperta". Odczucie takie, jakby to miał być wyścig szczurów (pardone moi) do wychwycenia jak największego kęsa słoniny. Im wspanialszy opis tym wyższa cena - ?% od wartości bloku. Dlatego apel: ekspercie science fiction, jak nie wiesz z się ucz, a nie twórz nowej równoległej płaszczyzny filatelistycznej.

Potwierdzam autentyczność przedstawionego na poniższej ilustracji (w pomniejszeniu) bloku z wydania „Szlak bursztynowy” z 29.01.1993 roku – **Fi Bl. 107I**.

Atestowany blok (No 01835) pochodzi z partii bloków o powtarzających się numerach. Te wydrukowane wadliwie ponadplanowe bloki zostały zniszczone przez pocztę poprzez przedziurkowanie dziurkaczem biurowym. Niewielka ilość takich bloków pojawiła się na rynku kolekcjonerskim.

Atestowany blok posiada pełną oryginalną gumę bez śladu podlepek.



Poza dziurkami wykonanymi przez pocztę jest w bardzo dobrym stanie. Blok oznaczyłem swoim stempelkiem imiennym „Z. Korszeń PZF” i dodatkowym stempelkiem „MK”. Numer bloku według Katalogu Polskich Znaków Poczty Fischer 2012, Tom I.

Przedstawiliśmy fakty i sam drogi czytelniku musisz wyrobić sobie własne zdanie. Jakie ono będzie, nie wiemy.

Wszystko przemawia „przeciw”, by uznać to za super okaz. Mamy nadzieję, że nie ostemplowano 100 szt. bloków tym SAMPLE, bo co to za blok okazowy, w takiej ilości? Na więcej polemiki się nie zapisujemy. Nie oznacza to, że w przypadku jeszcze innych przykładów atestowania fałszerstw, będziemy cicho siedzieć.

PS W przygotowaniu: artykuł dotyczący atestowania druków podwójnych i tzw. druków podwójnych.

Potwierdzam autentyczność przedstawionego na poniższej ilustracji (w pomniejszeniu) bloku z wydania „Szlak bursztynowy” z 29.01.1993 roku z napisem „SAMPLE” – **Fi Bl. 107**.

Blok nie posiada numeru bieżącego, znajdującego się na blokach wydania definitywnego w prawym dolnym rogu.

Napis „SAMPLE” (ang. Wzór) umieszczono na bloku w celach dowodowych lub okazowych (np. dla Biura UPU, dla prasy).

Atestowany blok jest w bardzo dobrym stanie zachowania. Posiada



pełną gumę bez podlepek ani ich śladu. Blok oznaczyłem swoim stempelkiem imiennym „Z. Korszeń PZF”. Numer bloku według Katalogu Polskich Znaków Poczty Fischer 2012, Tom I.